



Kontakty z Mediami
i Informacja

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
KOMUNIKAT PRASOWY nr 70/14

Luksemburg, 13 maja 2014 r.

Wyrok w sprawie C-131/12

Google Spain SL, Google Inc. / Agencia Española de Protección de Datos,
Mario Costeja González

Operator wyszukiwarki internetowej jest odpowiedzialny za dokonywane przezeń przetwarzanie danych osobowych, które pojawiają się na stronach internetowych publikowanych przez osoby trzecie

W sytuacji zatem, gdy na liście wyników wyszukiwania mającego za punkt wyjścia imię i nazwisko danej osoby wyświetlany jest link do strony internetowej zawierające informacje o tej osobie, może ona zwrócić się bezpośrednio do operatora o usunięcie, jeśli spełnione są pewne warunki, tego linku z tej listy wyników wyszukiwania; jeśli zaś ten operator nie nada dalszego biegu złożonemu doń wnioskowi, osoba, której dotyczą dane, może zwrócić się do właściwych organów o nakazanie tego usunięcia linku

Celem określonej w dyrektywie¹ normatywy Unii jest ochrona podstawowych praw i wolności osób fizycznych (w szczególności ich prawo do poszanowania życia prywatnego) w zakresie przetwarzania danych osobowych, a także usuwanie przeszkód w swobodnym przepływie tych danych.

W 2010 r. hiszpański obywatel Mario Costeja González wniósł do Agencia Española de Protección de Datos (hiszpańskiej agencji ochrony danych, AEPD) skargę skierowaną przeciwko La Vanguardia Ediciones SL (wydawcy publikowanego w Hiszpanii, a zwłaszcza w regionie Katalonia, wysokonakładowego dziennika) oraz przeciwko spółkom Google Spain i Google Inc. Mario Costeja González podniósł, że przy wprowadzaniu przez internautę jego imienia i nazwiska do wyszukiwarki grupy Google („Google Search”) na liście wyników wyszukiwania pojawiał się link do dwóch stron dziennika „La Vanguardia” ze stycznia i marca 1998 r. Na stronach tych znajdowało się ogłoszenie w przedmiocie licytacji nieruchomości związanej z ich zajęciem wynikającym z niespłaconych przez M. Costeję Gonzáleza należności na rzecz zakładu zabezpieczeń społecznych.

W tej skardze M. Costeja González zwrócił się przede wszystkim o nakazanie spółce La Vanguardia usunięcia lub zmiany tych stron (aby nie pojawiały się już na nich jego dane osobowe), lub też wykorzystania przez nią pewnych narzędzi udostępnianych przez wyszukiwarki internetowe do ochrony tych danych. Mario Costeja González domagał się również zobowiązania Google Spain lub Google Inc. do usunięcia lub ukrycia jego danych osobowych w taki sposób, by nie były one ujawniane w wynikach wyszukiwania i powiązane z linkami do gazety La Vanguardia. Mario Costeja González twierdził w tym kontekście, że kwestia dotyczącego go zajęcia nieruchomości została rozwiązana już wiele lat temu i że aktualnie informacja o niej nie ma żadnego znaczenia.

AEPD oddaliła tą skargę w zakresie dotyczącym La Vanguardia, uznając, że wydawca ten opublikował rozpatrywane informacje zgodnie z prawem. Skarga ta jednak została uwzględniona w zakresie dotyczącym Google Spain i Google Inc. AEPD zwróciła się do tych dwóch spółek o przyjęcie środków niezbędnych do usunięcia tych danych z ich indeksów oraz uniemożliwienie dostępu do tych danych w przyszłości. Google Spain i Google Inc. wniosły do Audiencia Nacional (sprawującego władzę sądowniczą nad całością terytorium Hiszpanii sąd I instancji lub apelacyjny z siedzibą w Madrycie) dwie skargi w przedmiocie stwierdzenia nieważności wydanej przez AEPD

¹ Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych (Dz.U. L 281, s. 31).

decyzji. W tym właśnie kontekście ten sąd skierował do Trybunału Sprawiedliwości szereg pytań prejudycjalnych.

W wydanym dziś wyroku Trybunał stwierdził przede wszystkim, że operator wyszukiwarki internetowej przeszukując Internet w zautomatyzowany, stały i systematyczny sposób w poszukiwaniu opublikowanych w nim informacji „gromadzi” takie dane w rozumieniu dyrektywy. Trybunał uznał też, że dane te są „odzyskiwane”, „zapisywane” i „porządkowane” przezeń za pomocą oprogramowania indeksującego, a następnie „przechowuje” je na swych serwerach oraz, w odpowiednim przypadku, „ujawnia” i „udostępnia” je swym użytkownikom w postaci listy wyników ich wyszukiwań. Te wyraźnie i bezwarunkowo wskazane w dyrektywie operacje należy uznać za „przetwarzanie” i bez znaczenia jest przy tym fakt, iż ten operator wyszukiwarki internetowej przeprowadza je również w odniesieniu do informacji innego rodzaju niż dane osobowe. Trybunał przypomniał ponadto, że operacje, o których mowa w dyrektywie, należy uznać za takie przetwarzanie również w przypadku, gdy dotyczą one wyłącznie informacji opublikowanych już jako takie w mediach. Ogólne odstępstwo od stosowania dyrektywy w takim przypadku w dużej mierze pozbawiałoby tę dyrektywę sensu.

Trybunał rozstrzygnął ponadto, że to operator wyszukiwarki internetowej jest „administratorem” danych odpowiedzialnym za ich przetwarzanie, gdyż określa cele i sposoby jego dokonywania. Trybunał podniósł w tym względzie, że, ze względu na to, iż działalność wyszukiwarki ma charakter dodatkowy względem tej prowadzonej przez wydawców stron internetowych i może znacząco oddziaływać na prawa podstawowe do poszanowania życia prywatnego i ochrony danych osobowych, operator tej wyszukiwarki winien w ramach spoczywającej na nim odpowiedzialności, przysługujących mu uprawnień i posiadanych możliwości zapewnić, iż działalność ta spełnia określone w dyrektywie wymogi. Tylko wówczas przewidziane w dyrektywie gwarancje będą mogły być w pełni skuteczne i będzie można rzeczywiście zrealizować jej cel polegający na skutecznej i pełnej ochronie objętych nią osób, w szczególności w odniesieniu do ich prawa do poszanowania ich życia prywatnego.

W zakresie dotyczącym terytorialnego zakresu stosowania dyrektywy Trybunał zauważył, że Google Spain stanowi spółkę zależną Google Inc. na terytorium hiszpańskim i, co za tym idzie, „działalność gospodarczą” w rozumieniu tej dyrektywy. Trybunał oddalił argument, zgodnie z którym przetwarzanie danych przez Google Search nie jest dokonywane w ramach tej prowadzonej w Hiszpanii działalności gospodarczej. Trybunał stanął na stanowisku, że, w sytuacji, gdy takie dane są przetwarzane dla potrzeb funkcjonowania wyszukiwarki internetowej, której operatorem jest przedsiębiorstwo, które, choć ma siedzibę w państwie trzecim, dysponuje w państwie członkowskim działalnością gospodarczą, to przetwarzanie to dokonywane jest „w kontekście prowadzenia [tej] działalności gospodarczej” w rozumieniu tej dyrektywy, jeśli ma ona na celu zapewnienie w tym państwie członkowskim promocji i sprzedaży powierzchni reklamowych oferowanych przez wyszukiwarkę mających zapewniać rentowność oferowanej przez tą wyszukiwarkę usługi.

W zakresie dotyczącym odpowiedzialności ponoszonej przez operatora wyszukiwarki internetowej Trybunał stwierdził następnie, że – jeśli spełnione są pewne warunki – operator jest zobowiązany do usunięcia z wyświetlanej listy wyników wyszukiwania mającego za punkt wyjścia imię i nazwisko danej osoby linków do publikowanych przez osoby trzecie stron internetowych zawierających dotyczące tej osoby informacje. Trybunał wyjaśnił, że jest on do tego zobowiązany również w przypadku, gdy te imię czy nazwisko czy też te informacje nie zostały uprzednio czy też jednocześnie usunięte z tych stron internetowych i, w odpowiednim przypadku, nawet jeśli ich publikacja na tych stronach jest zgodna z prawem.

Trybunał podkreślił w tym kontekście, że takie dokonywane przez operatora wyszukiwarki internetowej przetwarzanie danych osobowych umożliwia wszystkim internautom, którzy prowadzą wyszukiwanie przyjmując za punkt wyjścia imię i nazwisko osoby fizycznej, otrzymanie mającego postać listy wyników wyszukiwania ustrukturyzowanego przeglądu dotyczących tej osoby informacji, jakie można znaleźć w Internecie. Trybunał podniósł ponadto, że te informacje potencjalnie dotyczą całego szeregu aspektów jej życia prywatnego, które, gdyby nie ta wyszukiwarka, nie mogłyby zostać ze sobą powiązane lub też byłoby to bardzo utrudnione.

Internauci mogą więc sporządzić mniej lub bardziej szczegółowy profil osób, w przedmiocie których prowadzą oni wyszukiwania. Ponadto, skutki tej ingerencji w prawa danej osoby zostają zwielokrotnione ze względu na istotną rolę, jaką odgrywa Internet i wyszukiwarki internetowe we współczesnym społeczeństwie, nadając zawartej na takiej liście informacji wszechobecny charakter. Biorąc pod uwagę potencjalną wagę tej ingerencji, stwierdzić należy, że nie może być ona uzasadniona jedynie interesem gospodarczym, jaki ma w tym przetwarzaniu danych operator wyszukiwarki internetowej.

Jednak ze względu na to, że usunięcie linków z listy wyników może, w zależności od rodzaju wyszukiwanej informacji, oddziaływać na uzasadniony interes potencjalnie zainteresowanych uzyskaniem dostępu do tej informacji internautów Trybunał stwierdził, że należy dążyć do znalezienia punktu równowagi pomiędzy tym interesem a prawami podstawowymi osoby, której dotyczą dane, a w szczególności jej prawa do poszanowania życia prywatnego i ochrony danych osobowych. Trybunał podniósł w tym względzie, że choć niewątpliwie prawa osoby, której dotyczą dane, są co do zasady nadrzędne wobec tego interesu internautów, ta równowaga może jednak, w szczególnych przypadkach, zależeć od charakteru rozpatrywanych informacji i tego, jak istotne są one dla prywatności osoby, której dane dotyczą oraz interesu kręgu odbiorców w dysponowaniu tą informacją, który z kolei może być uzależniony w szczególności od roli odgrywanej przez tą osobę w życiu publicznym.

Wreszcie, w odpowiedzi na pytanie, czy rozpatrywana dyrektywa umożliwi osobie, której dotyczą dane, zażądanie od operatora wyszukiwarki internetowej usunięcia z wyświetlanej listy wyników wyszukiwania linków do pewnych stron internetowych ze względu na to, iż życzy ona sobie, aby zawarte na nich informacje zostały po pewnym czasie „zapomniane”, Trybunał uznał, że jeżeli po rozpatrzeniu wniosku złożonego przez osobę, której dotyczą dane, zostanie stwierdzone, iż zawarcie na tej liście wyników wyszukiwania tych linków jest, w aktualnym stanie rzeczy, niezgodne z dyrektywą, należy usunąć z tej listy wyników wyszukiwania te informacje i prowadzące do nich linki. Trybunał zauważył w tym względzie, że nawet początkowo zgodne z prawem przetwarzanie prawidłowych danych może wraz z upływem czasu stać się niezgodne z tą dyrektywą, jeśli, ze względu na całokształt okoliczności danego przypadku, dane te należy uznać za niewłaściwe, (już) niestosowne czy też nadmierne w stosunku do celów, dla których są one przetwarzane lub też ze względu na upływ czasu. Trybunał dodaje, że w ramach oceny wniosku złożonego w przedmiocie przetwarzania przez operatora wyszukiwarki internetowej należy w szczególności przeanalizować to, czy ma ona prawo domagać się, aby dotycząca jej informacja nie była już, w aktualnym stanie rzeczy, powiązana z jej imieniem i nazwiskiem poprzez listę wyników wyszukiwania mającego za punkt wyjścia to imię i nazwisko. W takim przypadku należy usunąć z tej listy wyników wyszukiwania linki do stron internetowych zawierających te informacje, chyba, że zachodzą szczególne powody, takie jak rola odgrywana przez tą osobę w życiu publicznym, uzasadniające nadrzędny interes kręgu odbiorców polegający na posiadaniu w ramach takiego wyszukiwania dostępu do tych informacji.

Trybunał wyjaśnił, że takie wnioski mogą być kierowane bezpośrednio przez osobę, której dane dotyczą, do operatora wyszukiwarki internetowej, który winien następnie należycie zbadać ich zasadność. W przypadku, gdy odpowiedzialny za przetwarzanie danych administrator nie nada dalszego biegu złożonym doń wnioskom, osoba, której dotyczą dane, może zwrócić się do organu nadzorczego czy też sądowego, aby te przeprowadziły konieczną kontrolę i nakazały temu administratorowi przyjęcie konkretnych środków.

UWAGA: Odesłanie prejudycjalne pozwala sądom państw członkowskich, w ramach rozpatrywanego przez nie sporu, zwrócić się do Trybunału z pytaniem o wykładnię prawa Unii lub o ocenę ważności aktu Unii. Trybunał nie rozpoznaje sporu krajowego. Do sądu krajowego należy rozstrzygnięcie sprawy zgodnie z orzeczeniem Trybunału. Orzeczenie to wiąże w ten sam sposób inne sądy krajowe, które spotkają się z podobnym problemem.

Dokument nieoficjalny, sporządzony na użytek mediów, który nie wiąże Trybunału Sprawiedliwości.

[Pełny tekst](#) wyroku znajduje się na stronie internetowej CURIA w dniu ogłoszenia

Osoba odpowiedzialna za kontakty z mediami: Ireneusz Kolowca ☎ (+352) 4303 2793

Nagranie wideo z ogłoszenia wyroku jest dostępne przez „[Europe by Satellite](#)” ☎ (+32) 2 2964106